

Wpisano do kontrol
7 kaja
dn. 21 - V 1951 r.

Oplata pocztowa uszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

WSZYSCY POLACY NA
FRONT WALKI O PO-
KÓJ I PLAN 6-LETNI
— FUNDAMENT SIŁY
I NIEZAWISŁOŚCI
OJCZYZNY!

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 139 (2119)

Łódź, poniedziałek 21 maja 1951 r.

Plebiscyt Pokoju w Nowej Hucie



Przodująca brygada zbrojarzy Mieczysława Sendora głośnie za pokojem. Fot. CAF Zdz. Wdowiński.

Do niedzieli włącznie ponad 13 milionów podpisanych kart plebiscytowych

Komunikat Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju

W ciągu trzech dni trwania Narodowego Plebiscytu Pokoju tj. do dnia 19 maja br. włącznie w całym kraju wpłynęło do Komitetów Obróńców Pokoju 13.471.514 podpisanych kart plebiscytowych. Z województw: warszawskiego, poznańskiego, bydgoskiego, wrocławskiego i katowickiego otrzymano dane, że liczba kart, podpisanych w każdym z nich, przekroczyła milion. Plebiscyt trwa w całym kraju.

Składając swe karty, żołnierze dywizji Kościuszkii postanowili wzorować się na bohaterkiej pracy klasy robotniczej, wznoszącej — wraz z całym narodem — w pokojowym wysiłku gmach Polski socjalistycznej. „Dzień plebiscytu pozostanie na zawsze w mej pamięci, będzie dla mnie bodźcem do jeszcze lepszej pracy szkoleniowej w imię niepodległości i szczęścia naszej ojczyzny — Polski Ludowej” — oświadczył starszy strzelec Jasiak. Załogi okrętów wojennych oddawały głosy w plebiscycie na swych jednostkach. Świecił jeden z największych naszych okrętów udekorowany flagami sygnałowymi, wyrażającymi w różnych językach słowo „Pokój”. Bosman-mat Jerzy Pawlak składając kartę plebiscytową oświadczył: — „Matka moja, włóknianka łódzka — podpisała już kartę i uczciła plebiscyt wyprodukowany dodatkowymi metrami tkanin. Ja swój podpis łączę z postanowieniem podniesienia na wyższy poziom wykształcenia bo-

rowego i politycznego. Muszę zostać mistrzem swojej specjalności. Pokażę, że gorąco kocham swą ludową ojczyznę”.

Żołnierze Wojska Polskiego składają karty plebiscytowe

WARSZAWA, 20.5. We wszystkich jednostkach i szkołach wszystkich rodzajów broni, żołnierze ludowego Wojska Polskiego, wychowanego i szkolonego w duchu obrony pokoju i niepodległości ojczyzny, manifestacyjnie oddali swe głosy w Narodowym Plebiscycie Pokoju. Razem z żołnierzami złożyły karty rodziny oficerów i podoficerów zawodowych oraz pracownicy instytucji wojskowych.

Pomyślne działania wojsk ludowych na całej linii frontu w Korei

MOSKWA, 20.5. Agencja TASS donosi z Pienianu: Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej donosiło 20 maja, że oddziały Armii Ludowej, w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi, odparły na całym froncie na południe od 38 równoleżnika kontrataki nieprzyjaciela i odrzucają go w dalszym ciągu skutecznie na południe. Partyzanci, udzielając pomocy oddziałom Armii Ludowej, rozwijają działania bojowe na zapleczu nieprzyjaciela. W ostatnich dniach partyzanci zdobyli 4.620 karabinów, 101 ręcznych karabinów maszynowych, 33 ciężkie karabiny maszynowe, 36 dział różnych kalibrów, 17 instalacji radiowych, 4 samochody i kilkanaście tysięcy naboł. Dziennik „Krasnaja Zwiezda” w artykule swego obserwatora wojennego komentuje skuteczne działania bojowe koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich. Opisując przebieg operacji z ostatnich tygodni, autor pisze m. in.: W ciągu pierwszej połowy maja zaciekle starcia odbywały się na różnych odcinkach frontu. Walki

toczyły się ze zmiennym powodzeniem. Po przeznaczeniu części swych sił dla odparcia kontrataków interwentów, dowództwo Armii Ludowej dokonało przegrupowania wojsk. W tym okresie oddziały amerykańsko-angielskie nie osiągnęły żadnych poważniejszych sukcesów, podczas gdy straty wojsk interwentów wzrosły jeszcze bardziej. 17 maja po przygotowaniu artyleryjskim oddziały Armii Ludowej we współdziałaniu z ochotnikami chińskimi zadaly nowy cios wojskom interwentów. Przerwały one w trzech miejscach linie obronne wojsk amerykańsko-angielskich. Szczególnie silny cios tym wojskom — jak ko-

mentuje prasa zagraniczna — zadano w strefie między Czhunchon-Indze. W rezultacie wojska interwentów zmuszone zostały do odwrotu na całym froncie. Członkowie koreańskiej Armii Ludowej — jak donosiło radio paryskie — znajdują się w odległości kilku kilometrów na północny wschód od Sentu i zbliżają się do miasta Yidzonbu. Wojska amerykańsko-angielskie doznały nowej porażki. Dowództwo amerykańskie usi-

Ogólnoniemiecki kongres kultury pod znakiem walki o pokój i zjednoczenie Niemiec

BERLIN, 20.5. W Lipsku zakończył się pierwszy ogólnoniemiecki kongres kultury, w którym uczestniczyło kilkuset wybitnych przedstawicieli literatury, sztuki i nauki z obu części Niemiec. W manifestacie do wszystkich intelektualistów w Niemczech zachodnich i wschodnich kongres podkreśla, że zachowanie jedności kulturalnej narodu niemieckiego stanowi doniosły przyczyn do dzieła przewyciężenia politycznego i gospodarczego rozbitcia Niemiec oraz do dzieła utrzymania pokoju. Uczestnicy kongresu domagają się swobodnej wymiany kulturalnej między obu częściami Niemiec. Wolą naszą — głosi manifest — jest uczynić wszystko co jest w naszej mocy, aby utworzyć drogę do ponownego zjednoczenia Niemiec i zapewnić pokój naszemu narodowi. W telegramie do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej kongres dziękuje za wielkie duszne poparcie przy organizowaniu tej pierwszej po wojnie ogólnoniemieckiej narady kulturalnej. Uczestnicy kongresu wy-

stosowali również telegram do rządu w Bonn, w którym wyrażają nadzieję, że umożliwi on kontynuowanie rozmów podjętych w Lipsku — na obszarze Niemiec zachodnich w lipcu br.

Ważnym elementem programu kongresu jest wyrażenie nadziei, że umożliwi on kontynuowanie rozmów podjętych w Lipsku — na obszarze Niemiec zachodnich w lipcu br.

Imperialiści przygotowują plany dla rozszerzenia wojny na Dalekim Wschodzie

PEKIN, 18 maja w Singapurze zakończyła się narada przedstawicieli sztabów Wielkiej Brytanii, USA i Francji, która toczyła się 4 dni w ścisłej tajemnicy. Po zakończeniu narady ogłoszono komunikat oświadczający, że uczestnicy ograniczyli się do omówienia problemów wojskowych, nie powzięli natomiast żadnych decyzji i przedstawiają jedynie zalecenia rządom swych krajów. Skład uczestników narady składania jednak do wniosku, że w Singapurze omawiano zagadnienia o wiele szersze niż można to wywnioskować z komunikatu. Obecni byli w szczególności: brytyjski komisarz generalny w Azji południowo-wschodniej Mac Donald, były naczelny dowódca angielskich sił lądowych na Dalekim Wschodzie generał John Harding i jego następcą generał Charles Kettle, dowódca pierwszej floty amerykańskiej admirał Strable, dowódca francuskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie generał de Lattre de Tassigny, obserwatorzy z Australii i Nowej Zelandii itd. Jak wynika z doniesień prasowych, celem narady w Singapurze było opracowanie jednolitego planu wojennego — pod kierownictwem Amerykanów — dla rozszerzenia wojny na

Dalekim Wschodzie, rozpętanej przez imperializm amerykański, a zwłaszcza dla zaatakowania Chińskiej Republiki Ludowej i dla stłumienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Azji południowo-wschodniej. Wzmaganie się ruchu wyzwoleńczego w krajach azjatyckich poważnie niepokoi imperialistów. Mimo iż broń amerykańska już napływa do Indochin, Syjamu, Burmy i na Filipiny, gdzie wykorzystywana jest przez siły reakcyjne w walce z ruchem wyzwoleńczym, imperialiści nie mogą osiągnąć większych sukcesów. Toteż — według doniesień różnych dzienników — uczestnicy narady postanowili zmusić reakcyjne rządy krajów azjatyckich do bardziej aktywnej roli w realizowaniu agresywnych planów amerykańsko-angielskich. Nie jest rzeczą przypadkową, że zwolanie narady w Singapurze zbiegło się z proklamowaniem na żądanie USA embargo na dostawy dla Chińskiej Republiki Ludowej. Prasa pisze, że podczas narady omówiono sprawę kroków, jakie winny podjąć siły zbrojne mocarstw zachodnich dla wprowadzenia blokady Chin. Przepisuje się też, że zbada no sprawę pomocy francus-

kim wojskom kolonialnym w Indochinach. Jakkolwiek generałowie angielscy, amerykańscy i francuscy byli jednomyślni w sprawach agresji i tłumienia ruchu wyzwoleńczego, narada ujawniła istnienie poważnych, nie dających się pogodzić sprzeczności między mocarstwami, których przedstawiciele zebrał się w Singapurze. Anglicy i Francuzi śledzą podejrzliwie za każdym krokiem Amerykanów w Azji. Ogólnie biorąc narada wykazała, że imperialiści szykują nowy spiszek wojenny przeciwko narodom azjatyckim.

Metalowcy Solingen żądają zaprzestania produkcji wojennej

BERLIN, 20.5. — Jak donosił agencja ADN, po oświadczeniu posła komunistycznego do Bundestagu w Bonn Riesegego na temat wznowienia w Solingen fabrykacji broni i po potwierdzeniu tego faktu przez jednego z przedstawicieli amerykańskich władz okupacyjnych, związek zawodowy metalowców w Solingen zażądał od władz miejskich zaprzestania produkcji materiałów wojennych. Metalowcy domagają się, by przedsiębiorcy Solingen odmówili wykonywania wszelkich zamówień wojennych. Wzywają oni władze miejskie do przeprowadzenia otwartego referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji Niemiec i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 roku.

Przewodniczący Kongresu Gwatemali rzecznikiem paktu pokoju

NOWY JORK, 20.5. Z Hawany, donoszą, że przewodniczący kongresu Gwatemali Roberto Alvarado Funtez ogłosił w tygodniku kubańskim „Vanguardia Cubana” oświadczenie popierające apel w sprawie zwolnienia narady wielkich mocarstw dla zawarcia paktu pokoju. Stwierdza on, że podpisał Apel Światowej Rady Pokoju w tej sprawie i że na tym samym stanowisku co on stoi jego partia.

PEDZMY PRECZ
PANKIERÓW I OSZCZERCÓW
— PACHOLKÓW HITLEROWSKO - AMERYKAŃSKICH
AGRESORÓW!

Nota angielska do Iranu

W sprawie nafty
TEL-AVIV, 20.5. — Z Teheranu donoszą, że 19 bm. poseł brytyjski Shephard wręczył irańskiemu ministrowi spraw zagranicznych Kazemi nową notę w związku z nacjonalizacją irańskiego przemysłu naftowego. Rząd brytyjski stwierdza w tej notce, że odmawia rządowi irańskiemu „prawa anulowania umowy z 1933 roku, zawartej z anglo-irańskim towarzystwem naftowym”. Rząd brytyjski proponuje wszczęcie rokowań na temat warunków zawarcia nowego układu w sprawie eksploatacji pól naftowych Iranu.

MZS wzywa młodzież akademicką do wzmocnienia walki o pokój

PRAGA, 20.5. W Pradze odbyło się rozszerzone posiedzenie sekretariatu Międzynarodowego Związku Studentów (MZS), z udziałem przedstawicieli narodowych organizacji studenckich. Na posiedzeniu omówione zostały uchwały biura Światowej Rady Pokoju powzięte w Kopenhadze. W opublikowanym oświadczeniu sekretariat Międzynarodowego Związku Studentów wyraża pełne poparcie dla tych uchwał. Sekretariat MZS wzywa wszystkie organizacje studenckie, wszystkich studentów niezależnie od ich poglądów politycznych i religijnych, aby wzmogli walkę w obronie pokoju i wzięli masowy udział w zbieraniu podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju.

Otwarcie Targów Praskich

PRAGA, Dnia 19 maja odbyło się uroczyste otwarcie 52 Targów Praskich. Na uroczystość przybyli członkowie rządu z premierem Zepotockym na czele, przedstawiciele parlamentu, przedstawiciele prezydium KC KPCZ, korpus dyplomatyczny i liczni przedstawiciele społeczeństwa. Obecne były również delegacje zagraniczne. Z Polski przybyła delegacja, do której należał minister przemysłu chemicznego Bolesław Rumiński, kierownik Ministerstwa Przemysłu Spożywczego Mieczysław Hofman

Z wizyty korespondentów robotniczych u Prezydenta Rzeczypospolitej Ziemie Zachodnie — wobec nowych wielkich perspektyw rozwojowych

Jest już po uroczystej dekoracji 19 zasłużonych w pracy społecznej korespondentów robotniczych i chłopskich w dniu 19 bm. w Belwederze. Są szczęśliwi i wzruszeni. Każdy ścisła dłoń Prezydenta, niektórzy w prostych, serdecznych słowach mówią pierwszy Obywatelowi Rzeczypospolitej, jaką to dla nich radość stanowi dzisiejsza uroczystość. Ale już gospodarz prosi swoich gości do ogrodu belwederskiego na herbatę i pogawędkę.

Przy jasnych stolikach, ocienionych kasztanami, zasiadają pospołu najwyżsi kierownicy naszego państwa ludowego, na szczytach partii i ci najlepsi przedstawiciele robotniczej i chłopskiej opinii publicznej, wyraził im uczucie i myśli mas pracujących miast i wsi polskich. Rychło niki pierwsze uczucie zażenowania i już czują się jak w odwiedzinach u sąsiada, z którym się można nagadać o swoich najważniejszych sprawach. Opowiadają więc o swojej pracy w go spodarstwach rolnych i fabrykach, zwierając się z trudności, jakie ma do pokonania korespondent, gdy zło z drogi nie ustępuje. Mówią, jakie dobre dla ludzi, dla kraju osłaga się wyniki, gdy się trudności pokona i śmiało pisze o błędach i szkodnictwie. Prezydent zachęca do śmia-

lej, ostrej krytyki, zapewnia, że państwo pomoże i obroni przed sobiepankami i biurokratami, którzy krytyki nie lubią i usiłują ją tłumaczyć, a nawet ośmielają się przesłać korespondentów. — **NAS JEST WIĘCEJ NIŻ TYCH SZKODNIKÓW** — dorzuca ze śmiechem. — **DAMY SOBIE Z NIMI RADE.**

Wraz z Prezydentem i wicepremierem Mincem zasiadli akurat korespondenci z Polski zachodniej, z wrocławskiego i szczecińskiego, rozmowa więc rychło schodzi na temat Ziemi Zachodnich, padają pytania.

Wicepremier Minc zabiera głos i udziela obszernych odpowiedzi.

Uprzemysłowienie Ziemi Zachodnich, chociaż tyle zrobiono w tym zakresie w ciągu 6 lat, nie jest skończono. W najbliższych latach i w czasie całego Planu 6-letniego odbudujemy i zbudujemy wiele nowych obiektów i uruchomimy wiele gałęzi przemysłu. Na Dolnym Śląsku zrobimy wielką rzecz — wybudujemy nowe zagłębie górnicze.

Weźmy dalej Jelenią Górę. Tam już się zaczęła produkcja włókna syntetycznego, a będzie to jedna z największych tego rodzaju fabryk w Europie. Weźmy dalej województwo opolskie. Uta rła się opinia, że to jest wo jewództwo rolnicze, a przecież w najbliższych 2—3 latach nabierze ono przemysłowego charakteru; buduje się ogromne zakłady koksochemiczne, rozpoczęły się prace nad budową wielkiej fabryki związków azotowych, powstaje potężna fabryka kotłowa, a w samym Opolu — wielka cementownia.

Zwróćmy się teraz ku morzu, ku Szczecinowi. Przewidziana jest rozbudowa tego portu na wielką skalę. Potrzebne są nam statki handlowe, bo nasz handel morski musi mieć większą flotę.

WICEPREMIER MINC OŚWIADCZA, ŻE DALSZE UPRZEMYSŁOWIANIE OGARNIE WSZYSTKIE WOJEWÓDZTWA ZIEMI ZACHODNICH. A SA TO ZADANIA OLBRYZYMIE, ALE NIE OGRANICZYMY SIĘ DO PRZEMYSŁU. W ZAKRESIE

GOSPODARKI ROLNEJ, CHOCIAŻ ZROBILIŚMY JUŻ DUŻO, CHCEMY INWESTOWAĆ DALEJ. ZWŁASZCZA W DZIEDZINIE HODOWLI, KTÓRA JEST MNIEJ ROZWINIĘTA NIŻ W INNYCH CZĘŚCIACH KRAJU.

Wszyscy słuchamy uważnie. Przed oczyma rysuje się obraz nowych fabryk, hut i kopalni, które pomnożą produkcję przemysłową tej bezcennej części naszego kraju — Ziemi Zachodnich, które już w tak poważnej mierze uczestniczą w realizacji naszych planów gospodarczych i których rola w najbliższym czasie jeszcze wzrośnie. Będzie to wymagało nielada pracy, będzie potrzebna ludźi do tych nowych zadań.

Na Ziemiach Zachodnich przyrost ludności jest ogromny, blisko dwa razy większy niż w pozostałych częściach Polski. Przybywa więc tam obywateli bardzo dużo, bo na Ziemiach Zachodnich jest dużo młodych rodzin, ale to są dzieci, które dopiero będą rosły, a do rozwijającego się przemysłu i do rolnictwa potrzeba tysięcy pracowników.

Akcja osiedleńcza na Ziemiach Zachodnich nie skończyła się, będzie trwała dalej, no i będzie wymagała wielkiego nakładu sił i sprawnej organizacji.

Tu wicepremier Minc zwraca się do korespondentów i do dziennikarzy, by żywiej się tymi zagadnieniami zajęli i zapowiadają zorganizowanie, wzorem lat ubiegłych, wielkiego zjazdu gospodarczego Ziemi Zachodnich.

Zabierają teraz głos korespondenci z Ziemi Zachodnich, Maria Cieśla ze szczecińskiego, Zofia Michalska z wrocławskiego i inni. Mówią po gospodarstwu, konkretnie, wymieniają z kierownikami państwa swoje uwagi i spostrzeżenia. To jest przecież najcisłszy i najwspólna ludowa, polska sprawa.

I tak na omawianiu małych i wielkich — a wszystkie są ważne — zagadnień naszego życia, naszej pracy, naszych trudności i zwycięstw upływa niezapomniana wizyta korespondentów robotniczych i chłopskich u Prezydenta Rzeczypospolitej.

Henryk Korotyński

Sylwetki odznaczonych korespondentów

Wśród odznaczonych w dniu 19 bm. przez Prezydenta RP korespondentów znajduje się m. in. ZOFIA MICHALSKA, korespondentka wrocławskiej „Gazety Robotniczej”, członkini spółdzielni produkcyjnej w Jankowicach, pow. Oleśnica. Michalska zmuszo na była emigrować z przedwojennej kapitalistycznej Polski i szukać chleba we Francji. Wstąpiła tam przed 20 laty do Komunistycznej Partii Francji, po wyzwoleniu zaś powróciła do swego ludowej ojczyzny. Obecnie jest członkinią PZPR i przodownicą pracy i pomimo intryg kulackich, zjednała sobie ogromne zaufanie pracujących chłopów, którzy — jak opowiadała Prezydentowi Bierutowi — „komunikują jej wszystko co dobre i złe, z prośbą aby na pisała o tym w gazecie”.

Inny z odznaczonych — RYSZARD PRÓCHNICKI, korespondent „Sztandaru Ludu”, który pi sze dużo, krytycznie i z dużym poczuciem odpowiedzialności za słowo drukowane — to 21-letni ZMP-owiec, syn małego chłopca. Pomimo młodego wieku jest on instruktorem i nauczycielem w spółdzielni produkcyjnej Łazowa pod Tomaszowem Lubelskim.

Korespondentka „Chłopskiej Drogi” ANIELA BRYK, córka przedwojennego robotnika rolnego z poznańskiego, gospodarule dziś na 8-hektarowym gospodarstwie w Rybakach koło Zielonej Góry, gdzie założyła koło gospo-

dyń wiejskich. Przedstawiła ona w swych korespondencjach bardzo różnorodne zjawiska, zachodzące na wsi Ziemi Odzyskanych. STEFANIA RAKOWA — korespondentka „Gromady”, chłopka z pow. myślenickiego, żyła przed wojną w skrajnej nędzy na swych 40 arach. Dziś — chociaż wdowa — kształci troje dzieci — córka jej studiuje prawo. Rakowa prowadzi ożywioną działalność społeczną.

Korespondent „Trybuny Robotniczej” — EMIL OLESZ jest przodującym górnikiem w kopalni „Sołonica”. W korespondencjach jego jest dużo trafnej, twórczej krytyki, przyczyniającej się do usprawniania pracy w kopalni. KAZIMIERZ KOŚCIELSKI — korespondent „Trybuny Ludu” — to przodujący majster z zakładów sprzętu transportowego nr 2 w Warszawie. Pomimo początkowych trudności — przyczynia się on swymi korespondencjami do usuwania błędów i niedociągnięć w swym zakładzie pracy.

Triumf sędziów polskich w Mediolanie

MEDIOLAN, 20. 5. — Alba przeprowadziła po mistrzostwach bokserskich Europy klasyfikację sędziów bokserskich, biorących udział w mistrzostwach. Sklasyfikowano ogółem 46 sędziów. Na pierwszym miejscu znalazł się Neudina na drugim Laukedrey, na trzecim francuz Girard, a czwartym Kowalski.

Kto ma prawo pierwszeństwa

Osoby jadące służbowo autobusami PKS mają prawo do nabywania biletów przed innymi pasażerami.

Zdarzały się jednak wypadki, że pasażerowie z delegacji mi wywoływali między sobą nieporozumienia co do prawa pierwszeństwa w nabywaniu biletów. Wobec powyższego szef ekspozytury osobowej PKS wydał zarządzenie, w którym poleca kasom biletowym i służbie ruchu sprzedawać bilety pasażerom z delegacją służbowymi przed wszystkimi innymi, ale w kolejności podchodzenia do kasy (względnie zgłaszania się do konduktora) bez względu na format pieczęci, w jakie zaopatrzone są delegacje.

Przebieg prasy

Chłopi podpisują Apel o Pakt Pokoju

W artykule p. t. „Chłop polski podpisuje apel o Pakt Pokoju — „Trybuna Ludu” pisze m. in.

„Chłop polski zna aż nadto boleśnie hitlerowskie jarzmo. Gniebie nie wszystkie co polskie, faszyzowska polityka wynaradawiania, masowy zabunek chłopskiego dorobku, setki tysięcy zamordowanych, miliony wywiezionych do Niemiec na roboty, dziesiątki tysięcy spalonych chat i domów — oto tragiczny bilans hitlerowskich rządów w Polsce. Nie inaczej postępiła amerykańscy naśladowcy Hitlera w Korei. Masowe mordy chłopów koreańskich, palenie domów, kradzież dobytku, trawienie nie pol, obrabianie ciałch osiedli w perzynie, polowanie lotników amerykańskich na chłopów w czasie siewów — oto obraz zezwierzżenia amerykańskich agresorów. W nienasyconej żądzy zysku i panowania, imperialiści amerykańscy knują zbrodnicze spiski dla podboju całej Europy.

Kongres Obróńców Pokoju na Cyprze

SOFIA, 20. 5. — Bułgarska agencja telegraficzna, powołując się na komunikat rozgłosz. „Wojna Grecja” donosi, że Komitet Obróńców Pokoju na Cyprze przygotowuje się do pierwszego cypryjskiego Kongresu Obróńców Pokoju, który odbędzie się w dniach 28 maja — 3 czerwca, 26 maja na Cyprze rozpocznie się zbieranie podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju.

Chłop polski podpisując kartę plebiscytową podnieśli swój głos przeciwko barbarzyństwu, rdnie i śmierci — w obronie wolności i do bytu swego i swych dzieci. Chłop polski wie, że wyzwoleny został z hitlerowskiej niewoli dzięki wspaniałemu zwycięstwu Armii Radzieckiej nad faszyzmem. Chłop polski wie, że dzięki temu zwycięstwu władza w Polsce wzięła klasa robotnicza w sojuszu z pracującymi chłopstwem.

Chłop polski wie, że władza ludowa w Polsce oswoiła go raz na zawsze od wyzysku obszarników, że władza ta pomogła mu w odbudowie, że dzięki władzy ludowej wies polska z wiolelnego za cofania weszła na drogę dobrobytu. Chłop polski składając podpis pod kartą plebiscytową, broni wszystkich swych osiągnięć i zdobywczy i wspólnie z klasą robotniczą i inteligencją pracującą stałe w Narodowym Frontie walki o pokój i Plan Sześcioletni.

Setki tysięcy agitatorów, którzy pójdą w teren, muszą wysłuchiwać się w głos plynący z dołu, reagować na skargi, błagania i kłopoty. W najbliższej jeszce gromadzie zdarzają się wypadki wypaczenia polityki państwa ludowego i partii, fakty samowoli, bezdusznego biurokratyzmu, łamanie zasad naszej demokracji. Ujawnianie takich wypadków przez agitatorów, pouczanie chłopów w jaki sposób i do kogo powinni zwracać się ze swymi błaganiem i uzasadnionymi skargami, sygnalizowanie władzom faktów, świadczących o zniekształce-

niu naszej polityki — będzie czynnikiem, który pomoże w likwidowaniu wypaczeń i przyczyni się do dalszego cementowania i wzmacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Akcja plebiscytowa musi być powszechna. Nie mogą agitatorzy omiąć żadnej chaty, nie mogą omiąć ani jednej rodziny chłopskiej. W naszej wielkiej akcji o największe nasze dobro — o pokój, pójdą nasi agitatorzy do małych i bogaczy wiejskich. Każdy bowiem, kto nie zgłosił głosu własnego sumienia wie, że najazd imperialistyczny oznaczałby ogrom cierpień zarówno dla całego kraju, jak i dla każdej bez wyjątku rodziny, dla każdego człowieka. Każdy obywatel, niezależnie od swych poglądów czy wierz, niezależnie od swego pochodzenia i stanu majątkowego odda swój głos przeciw podlegaczom wojennym.

Prócz zdrajców i sprzedajnych agentów obcych wywiadów, nikt w Polsce nie chce wojny.

Przeciwko burzycielom pokoju i siewcom niepokoju skierować należy nienawiść i oburzenie całej ludności, całego narodu!

Chłopi polscy swym podpisem, swą świadomością i pracą zdemontują w dniach wielkiego plebiscytu pełne poparcie dla apelu o pakt pokoju i gotowość obrony czynem sprawy pokoju.

Następny odcinek powieści

»Nim przyleca jaskółki«

za miesiąc w numerze jutrzejszym

JORGE AMADO



ZAMARLE MORZE

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z PORTUGALSKIEGO MALGORZATA HOLYŃSKA I EUG. GRUDA

Rosa Palmeirao w noc świętego Jana walczyła z żołnierzami — a było ich sześciu. Wystąpił do niej poeta, żeby się poddała, a ona im na to: „Nie, ja walczę jeszcze!”

Draka była z tego co się zwie morowa. Zleciała się cała policja miejscowa, a ona ją przyjęła brzytwą i szyletem. Noc to była zaiste fatalna. O rety!

Tak. Zmusiła policję do ucieczki. Była jednocześnie odważna i piękna. Słuchacze nagradzają żywiołowymi oklaskami pieśń starego Francisco:

„Schwytać Palmeirao umarłą czy żywą” — przyszedł z góry rozkaz srogi i zawzięty. A ona im błysnęła brzytwą przed oczyma i cały pułk policji pokazał jej pięty!

Gumercindo bije najgłośniejszą brawa, choć nie pamięta Rosy Palmeirao. Dawno już opuściła tę przystań. Przewędrowała całą okolicę, a potem udała się na południe. Jakiś czas była kochanką pewnego coronela*. Po kłótni z nim i pobiciu go na kwaśne jabłko gdzieś w szerokiej wiosce. Przejężdżała co prawda przez Bahię, ale prawie nikt jej tu nie widział: przybyła jednym statkiem, a odjechała następnym. Ten i ów twierdził, że wcale się nie zdarzała, że po dawnemu była młoda, uroczą i różną jak dawniej aosiła przy sukni. Pozostawiła po sobie ABC ułożone

przez miejscowych poetów i tysiące historii i historyjek, których ludzie tak chętnie słuchają w cieniu targowych hal. Na próżno ktoś zalecał się do niej, jeśli była w tym czasie kochanką innego. Rosa Palmeirao nie umiała kochać dwóch mężczyzn na raz. Stary Francisco śpiewał:

Lecz Rosa Palmeirao w dzień silna, mężna, gibka (szylet za stanikiem, a za pasem brzytwa), nocami podzwaniała koleżkami w uszach, a zachwył dzielnymi mężczyzn do głębi ją wzruszał

Ludzie z wybrzeża dobrze pamiętali sylwetkę Rosy Palmeirao. Niekiedy z nich, jak na przykład Brigido Ronda, kochali się w niej. Prawie wszyscy byli świadkami przegod tej niezwykłej kobiety, toteż lubili słuchać o niej ABC. Dokąd powędrowała Rosa Palmeirao? Przecież urodziła się na tym wybrzeżu. Nigdzie dłużej nie zagrzała miejsca, a teraz nikt nie wie, gdzie się znajduje. To jedno pewne, że gdziekolwiek zjawia się Rosa Palmeirao, tam zawsze wybuchają brewerie i awantury.

**

Pewnej noc, wysiadła z trzeciej klasy statku który przybył z Rio de Janeiro. Bagażowy nr. 35 bezpłatnie przeniósł jej rzeczy do pokoiku w „Farol das Estrelas”. W pięć minut później całe wybrzeże wiedziało, że Rosa Palmeirao powróciła, po dawnemu piękna, po dawnemu młoda, po dawnemu smukła. ABC nie straciło na aktualności. Zaden saveiro nie wypłynął tej nocy na morze. Ładunki dachówek, pomarańczy, ananasów i sapatis* czekały do ranka dnia następnego. Rosa Palmeirao powołała po długich latach nieobecności. Marynarze z baiano** pobiegli do „Farol das Estrelas”. Zjawili się tu również właściciele saveiros. Stary Francisco przyprowadził ze sobą Gumercinda.

Z restauracyjnej salki dochodził brzęk szklanek Czerwona latarnia oświetlała rysunek podobnej latarni o przy-

śmienym świetle. Rosa Palmeirao siedziała na balkonie, rozszemiana, z rozłożonymi ramionami, ze szklanką w dłoni. Ujrawszy starego Francisco rzuciła się ku niemu jednym susem i objęła go za szyję:

— Patrzcie no, stary Francisco! Patrzcie, stary Francisco... Ma rację przystawie, że stary garnek nie pęka...

— Dlatego też my oboje żyjemy...

Zaśmiała się potrzaskając go za ramiona:

— A więc nie poszedłeś na dno, co, przeklęty starcze? Kto by to powiedział... A cóż to za filut? — zwróciła uwagę na Gumercinda. — Podobny do ciebie...

— Mój bratanek Gumercindo. Był tyci, jakeś go widział...

— To syn Frederica — zaśmiała się na to wspomnienie. — Uściśnijże te stare kości, mały... Twój ojciec był chłopem na schwał...

— Ba, mój brat! — uśmiechnął się Francisco.

— No, proszę, dwaj bracia, a w niczym do siebie nie podobni. On przecież nie miał twojej gęby, nie wyglądał jak śnięta ryba.

Wszyscy bawili się wyborno dowcipami Rosy Palmeirao, która przy tym wymachiwała rękoma, mówiła prawie męskim głosem, piła, jak mało kto. Stary Francisco klasnął w dłonie:

— Napijmy się z okazji powrotu tego starego pudła... Piące kolejkę za wszystkich.

— Ja piące drugą! — krzyknął mestre Manuel, który w tym czasie jeszcze nie mieszkał z Marią Clary.

Obsiedli stoły i pili cachasę szklanka po szklance. Imc Babau, właściciel „Farol das Estrelas”, obchodził gości z butelką rabo de galo* w rękę i liczył wypite szklanki. Rosa Palmeirao przysiadła się do Gumercinda. Wpatrywał się w nią z zachwytem. Miała prześliczną figurę. Wypukła uda przypominały z kształtu dziób saveira. Lykneła cachasę i skrzywiła się:

— Znałam twego ojca, ale nie jestem taka stara...

* Gatunek wódki — dosł. ogon kogucia.

(c. d. n.)

Spotkanie filmowców czechosłowackich z łódzką publicznością

Wczoraj o godz. 19 w sali kina „Wisła” filmowcy czechosłowaccy, którzy przybyli do nas z wizytą w związku z odbywającym się festiwalem filmów czechosłowackich, spotkali się z publicznością łódzką. Spotkanie zamieniło się w manifestację przyjaźni polsko-czechosłowackiej. Dziękując za serdeczne przyjęcie dramaturg Jaroslav Zrotal powiedział:

— Cieszymy się, iż mogliśmy przyjechać z wizytą do miasta tak znanego ze swych bojowych tradycji rewolucyjnych. Mamy nadzieję, że nasza wizyta stanie się jeszcze jednym przyczynkiem do zacieśnienia przyjaźni między naszymi narodami.

Przemówienie Zrotala publiczność nasza nagrodziła rześmi oklaskami.

A teraz parę szczegółów o naszych gościach. W skład delegacji wchodzi dwóch dramaturgów: Karol Konrad i Jaroslav Zrotal. Ten ostatni był swego czasu wykonawcą kilku ról w filmach: „Szewc Mateusz”, „Ludzie bez skrzydeł” i „Krakatit”. Zrotal jest również autorem scenariusza do filmu pt. „Żelazny dziadek”. Eva Jirousova jest jedną z odtwórczyni ról w filmie pt. „Przyjdź nowi bojownicy”. Oldrich Lukas, znany nam również z tego filmu jest laureatem nagrody państwowej, którą otrzymał za stworzenie głównej roli w filmie, który ujrzymy niedługo na naszych ekranach pt. „Zabartowani”. Sympatyczny aktor kreuje również główne role w filmach „Przyznanie” i „Akcja B”, które również wyświetlane będą w Polsce. Jak już po dawaliśmy, delegacji towarzyszy attaché ambasady czechosłowackiej w Warszawie p. Nachvatl.

Dzień przyjęć odwołań i zażeń w PKO

W sprawach odwołań i zażeń przyjmuje dyrektor Oddziału PKO w Łodzi (Al. Kościuszki 15) w poniedziałki w godzinach od 15 do 17. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, przyjęcia odbywają się w najbliższy dzień powszedni.

Pod znakiem Plebiscytu Tolstoja czytają wszyscy

- o List do Prezydenta
- o Białe gołębie wypuszczone z klatek
- o Sukces ZPB im. Marchlewskiego

Dzień wczorajszy przebiegał nadal pod znakiem składania kart plebiscytowych w blokach. W wielu blokach plebiscytowych składanie kart jest już zakończone całkowicie.

W dzielnicy Śródmieście — Lewa szczególnie uroczysty przebieg miało składanie kart w bloku nr 66, które odbyło się w gmachu Ośrodka Szkolenia Zawodowego i zgromadziło 400 osób. Zebranie przerosło się w uroczystą akademię, którą zagał przewodniczący komitetu dr Ryder, po czym referat wygłosił przedstawiciel Dzielnicego Komitetu Obronców Pokoju. Na zakończenie zebrani postanowili wysłać list do Prezydenta Bieruta, w którym stwierdzają, iż składając karty plebiscytowe łączą się z całym narodem i z całą postepową ludzkością w walce o utrwalenie pokoju, że będą trwałe aż do ostatecznego zwycięstwa.

Uroczysty przebieg miało również zebranie w bloku nr 602, przy ul. Pabianickiej w dzielnicy Górnej, gdzie po za-

kończeniu składania kart wypuszczono symbolicznie z klatek kilkadziesiąt białych gołębi. Tym aktem mieszkańcy bloku podkreślili, że dzień składania kart plebiscytowych jest dla nich wyjątkowym świętem.

Do dzielnicy Staremięskiej wpłynął meldunek jednego z największych zakładów włókienniczych w Polsce — ZPB im. Marchlewskiego. Zakłady te nie tylko że zakończyły w 100 proc. plebiscyt, składając z górą 10 tysięcy podpisanych kart, ale zakończyły również akcję plebiscytową w 10 blokach, które otaczały swoją opieką. To wspaniałe osiągnięcie Zakładowego Komitetu Obronców Pokoju przy ZPB im. Marchlewskiego zawdzięczać należy ofiarnej pracy takich pracowników jak Grobelna, Ciesielski, Skowron, Kurowski i inż. Reliszko.

Uroczysty przebieg miało również składanie kart na Nowym Złotnie, gdzie przeprowadzenie plebiscytu nie było łatwe ze względu na rozległy ob-

szar dzielnicy. Nie mniej akcję przeprowadzono sprawnie dzięki ofiarnej pomocy agitatorów młodzieżowych, którzy przybyli z miasta pięknie udekorowanymi samochodami.

W dzielnicy Widzew akcja plebiscytowa w blokach jest już również na ukończeniu. Wyróżnić tu należy blok 113, którego przewodniczącym Adamczyk nie tylko zorganizował własny punkt plebiscytowy, ale dopomógł wydanie sąsiedniemu blokowi nr 112. Poważny wkład w przeprowadzenie plebiscytu w bloku nr 113 włożyły również uczennice Szkoły Specjalnej — Otylia Gajdówna i Sabina Nowicka.

W bloku 499 przewodniczącemu ob. Skórkowi dopomogli w przeprowadzeniu plebiscytu jego córki Zofia i Maria, niepracujące, które stwierdziły, że swój udział w akcji plebiscytowej uważają za realny wkład w walkę o utrwalenie pokoju.

Składanie kart w bloku nr 120 poprzedziło godzinne zebranie mieszkańców. Zebrania z występami artystycznymi odbyły się również w blokach nr 107 i 113. (o)

Tłumaczka „Wojny i pokoju” o swych wrażeniach z kiersmaszu książki

Jedną z książek, która na kiersmaszu książkowym w Łodzi cieszyła się największym popytem — jest „Wojna i pokój” Lwa Tolstoja. Książka ta, jak wiadomo ukazała się w wydaniu powojennym „Czytelnika” w przekładzie zasłużonej literatki łódzkiej — Zofii Petersowej, która bierze udział w sprzedaży kiersmaszowej.

— Zainteresowanie dziełem jednego z największych epików świata — Lwa Tolstoja, tłumaczonym na wszystkie niemal języki — mówi Z. Petersowa — dowodzi niezbicie, że nasze społeczeństwo doskonale orientuje się jakie pozycje w światowej literaturze przedstawiają największą wartość. Tolstoj, który występował zawsze jako gorący apostoł pokoju i równie żarliwy wróg wojny, który zawsze otaczał sympatią prostego człowieka, chłopca, żołnierza, robotnika, jest — podobnie jak u nas — bardzo ceniony, jako pisarz w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. Ten wielki realist umiał wyśmienicie odzwierciedlać swą epokę i jej wielkie konflikty społeczne. Walka z wyzyskiem pańszczyźnianego chłopca

rosyjskiego jest centralnym w jego twórczości zagadnieniem.

Początkowo „Wojna i pokój” miała być skromną powieścią, a w ciągu 7 lat rozrosła się do rozmiarów eposu narodowego, w której występuje ponad 500 postaci.

— Jak długo pracowała Pani nad przekładem?

— Łącznie praca trwała 2 i pół roku. Pomijając to, że wielokrotnie musiałam przewertować mnóstwo starych słowników dla ustalenia pewnych nazw, zasięgać rad znawców broni, zwracać się do ruscystów o ustalenie z nimi pewnych specyficznych zwrotów tolstojowskich, największą trudność stanowił język Tolstoja, na pozór prosty, ale bardzo trudny w technicznym przekładzie.

— Jakież wrażenia wywołała Pani z kiersmaszu?

— Pozostawi on niezatarte wspomnienia. Tam właśnie mogłam naocznie ocenić pęd naszego starszego społeczeństwa i młodzieży do książki, wiedzy i oświaty.

Z prawdziwą też radością sprzedawałam wczoraj książki na kiersmaszu w Parku im. Sienkiewicza. Rozmowę przeprowadził Z. N.

WYSTAWA, którą powinien obejrzeć każdy

Wczoraj otwarta została w sali ORZZ przy ul. Traugutta 18 wystawa zakładowych i świetlicowych gazetek ściennych z terenu Łodzi i województwa. Warunkiem przyjęcia gazetki na wystawę było potwierdzenie przez Radę Zakładową, iż gazetka wisiała przynajmniej dwa tygodnie w przeznaczonym jej miejscu w zakładzie pracy. Daje to pełną gwarancję, że wystawa jest obrazem rzeczywistego dorobku poszczególnych zespołów redakcyjnych, a nie jednorazowym zrywem z racji wystawy.

Wśród 50 wystawionych gazetek jest kilkanaście blednie rozwiązanych, oderwanych treści od zakładu pracy, choć nieraz pięknie opracowanych graficznie. Na ogół jednak widać, że odnaleziono już właściwy sens ściennej gazetki za kładowej, która powinna mobilizować do realizacji zadań produkcyjnych.

Po uroczystym otwarciu wystawy odbył się występ zespołu żywej gazetki „Głos Robotniczego” z programem pt. „Ostrzem pióra”.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 21 MAJA

11.45 „Głos małej kobiety” 12.04 Dziennik 13.30 Aud. dla kl. III-IV: 13.50 Aud. ZNP; 14.05 Muz.; 14.30 Aud. dla kl. V-VII; 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych; 15.50 Aud. PCK dla chorych; 16.05 Muz.; 16.20 Bajka dla dzieci; 16.35 Repertarz aktualny; 16.45 Aktualności łódzkie; 17.00 Wład. popul.; 17.05 „Odpowiedzi fakt 49”; 17.15 Muz.; 18.00 Z cyklu: „Polska myśl postepowa”; 18.15 Słuchamy muzyki; 18.45 „Siedem dni sportu łódzkiego”; 18.55 Program lok. na jutro; 19.00 „Wszelchnia Radiowa”; 19.20 Muzyka; 19.58 Stan pogody; 20.00 Dziennik; 20.30 Aud. literacka; 21.00 Muz.; 21.40 Proza radziecka; 22.00 Muz. i aktualności; 22.30 Muzyka; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Gra Orkiestra Polskiego Radia; 23.55 Program na jutro.

WYDAWCA

Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik” Redakcja i Administracja: Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Red. Nacz. 125-64, z-ca Red. Nacz. 228-32. Sekretarz odpowiedzialny: 204-75. Dział sportowy 208-95. Dział miejski 114-32. Dział korespondentów 207-18. Sekretariat: 217-32. Dział kulturalno-oświat. 209-02. Dział listów 143-30. Redakcja rekopisów nie zwraca, ze treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumerata miesięczna, wynosząca zł 4,05 — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejskie i wiejskie.

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Poniedziałek
21 MAJA
Tymczasowo
JUTRO:
Heleny, Juli

WAZNE TELEFONY:
Kom. Miejska M.O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe . . . 104-44, 154-13, 117-11
Straż Pożarna Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DYZURY APTEK

DZISIEJSZEJ NOCY
DYZURUJA APTEKI:
A. S. nr 1 (Pabianicka nr 56), A. S. nr 11 (Piotrkowska 127), A. S. nr 12 (Daszyńskiego 59), A. S. nr 56 (Legionów nr 29), A. S. nr 14 (Wschodnia nr 54), A. S. nr 36 (Limanowskiego nr 37).

Apteka nr 42 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

TEATR

PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Wiekowskiego nr 15) o godz. 15 „Poemat bez tytułu”
PAŃSTW. TEATR im. JARACZA (Jaracza 27/29) nieczynny.
PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu nr 21)

CO? GDZIE? KIEDY?

o godz. 19.15 występ zespołu teatralnego C.B.T. „Niemy”
PAŃSTW. TEATR ZYDOWSKI (ul. Wiekowskiego 15) — o godzinie 19.30 „Dr Leśna”
TEATR MAŁY (ul. Traugutta 1) — nieczynny
TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska nr 243) — nieczynny
PAŃSTW. TEATR LA LEK „PINOKIO” (ul. Kopernika nr 16) — nieczynny
WYSTAWA ARCHIWALNA — ŁÓDŹ W DOKUMENTACH ARCHIWALNYM dostępna jest dla zwiedzających do 1.7. w Archiwum Miejskim, Pl. Wolności 1, codziennie od godz. 9-20 (telefon 262-01 i 138-58) — Wstęp wolny.
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI Wystawa prac członków Z. P. A. P. w Łodzi dla uczczenia 1 maja — Swięta Pracy i Wystawa tematyczna p.t. Czynn. i-malowy studentów PWSSP czynna w godz. 10-13, 15-18.
W MUZEUM PRZYRODNY CZYM (Park Sienkiewicza) można już zwiedzać wystawę pod nazwą „Rozwój życia na ziemi”. Wystawa czynna jest od godz. 10 do 19.
KINA
ADRIA (ul. Stalina nr 1) (dla młodz.) — „Warszawaiska premiera” — godz. 16, 18, 20.
BAJKA (ul. Franciszkańska

go nr 123) — „Dr Semmelweis” — godz. 18, 20; dozwolony od lat 14.
SWIT (Bałucki Rynek) — „Dr Kovarz operuje” — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.
TATRY (Sienkiewicza 49) — „Wielkopolskie hulanki” — godz. 16, 18, 20; dla młodzieży niedozwolony.
WISLA (Daszyńskiego 1) — „Ślub z przeszłością” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 14.
WŁÓKNIARZ (ul. Próchnika 16) — „Gesiarek Matyl” — godz. 15.30, 18, 20.30; dozw. od lat 14.
WOLNOŚĆ (ul. Nabrzeżna 16) Festiwal Filmów Czechosłowackich — „Historia jakichś wlepek” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14.
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Tajna misja” — godzina 18, 20 — dozw. od lat 12.
ODCZYTY I ZEBRANIA
DZIS:
— W lokalu Klubu Inżynierów o godz. 9 zebranie instr. artystycznych świetlic związkowych.
— W sali Filharmonii o godz. 19 odczyt dr. J. Z. Jakubowskiego pt. „Literatura w walce o postęp i pokój”.
— W lokalu Liceum Pedagog. (Wólczańska 171), o godz. 8.30 konferencja kierowniczk i wychowawczyń przedszkoli T. P. D.
— W lokalu własnym o godz. 18 zebranie podstawowej organizacji — koło terenowe dzielnicy Śródmieście-Prawa.
GOSPODINI DOMOWA potrzebna natychmiast. Referencje. Warunki dobre. Zachodnia 68-5, godziny 17-19.
POTRZEBNA pomocnica domowa na letnisko. Ze romskiego 37-9 Bursztajna
POMOCNICZ domowa umiejscowiona od zaraz przyjmie warunki dobre. Legionów 25, m. 34. (2110)
GOSPODINI samodzielną do trzech osób poszukuje. Wólczańska 4, m. 5.
ZGUBY
CENTRALA Przemysłu Ludowego i Artystycznego Ekspozytura Rejonowa Łódź, ul. Wólczańska 17.5. 51. w pocz. Warszawa — Łódź Fabr. karty kolonijne od 015351 do 015450 i od 015001-015097. karty półkolonijne od 033363 do 033368 karty obozowe od 045153-045187. (2112)
ZAGINAŁ mały brzozy piasek w niedzielę, 13 bm. wieczorem w okolicy Placu Niepodległości. Łaskawo znaleźć proszę o od prowadzenie za wynagrodzeniem. Piłarski, Nowo-warszawska 1. (2055)
ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Nazwisko Szpruch Roman, Ogrodowa 24. (2115)
LOKALE
WILLE — 4 pokoje, kuchnia z ogródkiem ewent. z meblami, zamieszanie 2 pokoje z kuchnią w Łodzi lub Pabianicach. Wiadomość Szczecin, ul. Reymonta 61 — pod „Zamiana”. (456)
ZAMIENIE pokój kuchnia na dwa oddzielne. Oferty „Gryf”. (2105)
MŁODA, solidna osoba poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekierującym wejściem. Zgłoszenia w godz. od 10 do 13, tel. 203-15 b. pilne. (2105)
ZAMIENIE pokój Łódź-śródmieście na pokój w Radomsku. Wiadomość „Prasa”, Piotrkowska 104a „Radomsko”. (2101)
ZGUBIONO legitymację służbową, wydana przez PZPB im. Stalina. Goływska Bronisława.

Pracownicy poszukiwani

Słusarzy do remontu maszyn, tokarzy do metalu, blacharzy, modelarzy, pomocników i robotników niewykwalifikowanych zatrudnia Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Dubois, P. K. W. N. 30/34. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (457)

Inżyniera-mechanika, inżyniera-budowniczego, technika-budowniczego, kreślarzy zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Chemicznego „Pabianice”, ul. Żymierskiego 5. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

Szwaczki na konfekcję lekką, kontyście, referenta planowania zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Strój” w Łodzi, ul. Południowa 11. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym. (451)

Wykwalifikowanych tokarzy, szlifierzy, frezerów, stolarzy zatrudni natychmiast Baza Remontowa Przemysłu Odczyszczeniowego w Łodzi, ul. Sterlinga 26. — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadry. (442)

Głównego księgowego zatrudni natychmiast Państwowa Fabryka Złotek „Polonus” w Łodzi ul. Wiekowskiego 43/45. — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. (441)

Fryzjerzy mężczy i manicurzystki potrzebni. Zgłoszenia przyjmuje Spółdzielnia Pracy Fryzjerów „Zjednoczenie”, Biuro Łódź, ul. Daszyńskiego 15. (458)

Stopkarki (ryzy), łączarki, ucni na maszyny powyżej lat 18, oraz pracowników niewykwalifikowanych zatrudnia natychmiast Aleksandrowskie Zakłady Przemysłu Pończosznego w Aleksandrowie, Łęczycka 1. Zgłoszenia osobiste do Działu Personalnego. (450)

KOMUNIKAT

Spółdzielnia Pracy „Strój” Konfekcja Bielizniarstwo i Haft Łódź, ul. Południowa 11 — podaje do ogólnej wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i życzenia są załatwiane w czwartki od godz. 15 do 17 przez kierownika lub jego zastępcę. (452)

KOMUNIKAT

Związek Zawodowy Pracowników Handlu Okręgu Łódź, ul. Sienkiewicza 26 — podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki od 17 do 18 przez Przewodniczącego i Sekretarza.

SPÓŁDZIELNIA PRACY KRAWIECKIEJ

»ISKRA« W PABIANICACH

zawiadomia, że otworzyła punkt usługowy krawiecki w Pabianicach, przy ul. Warszawskiej 25, w którym wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres krawiectwa, oraz wszelkie reperacje.

Popieraj TPD

KOMUNIKAT

Związek Spółdzielni Spożywców Oddział Okręgowy w Łodzi zawiadamia, że Dyrektor Oddziału przyjmuje interesantów w przedmiocie skarg i zażeń w poniedziałek każdego tygodnia w godz. 12 — 13 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 22 front, I piętro. (454)

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr GLAZER specjalista skórno-weneryczne 6-8, Andrzeja Struga 28. (325)
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórno-pięcio (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarta — siódma (328)
Dr CHECIŃSKI skórno-weneryczne. 5-8. Piotrkowska 187. (336)
Dr HORECKI choroby zoładka, kiszki, watroby. Narutowicza 35. Telefon nr 206-99. (335)
Dr LUKIEWICZ specjalista skórnych, wenerycznych 10-12, 6-7, Wólczańska 4. (330)
Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje 5-6, prócz soboty, niedzielę. Piotrkowska 33 (329)
Dr TEMPSKI specjalista skórno-weneryczne, włóśców moczopięciowej. Piotrkowska 114 (327)
Dr LESNIEWICZ chirurg 5-6, Jaracza 36a, tel. 224-09. (2118)

KUPNO — SPRZEDAŻ
MOTOCYKL Zündapp 800 cm czterocylindrowy, luksusowy stan sprzedam. Poznań, Dolna Wilda 6, Warszawa. (455)
KUPIE, fotoapar. Voigtlandera z długim samowyzwalaczem. Tel. 213-34. (455)
SPRZEDAMY szafę żelazną do akt tel. 269-32 „Kolumba”, Łódź, Stanisława 2. (2056)
FOREMKI do obciążania guzików sprzedam. Oferty pod „Foremki”. (2112)
SPRZEDAM kredens debowy, stół, 2 fotele, 6 krzesel. Wiadomość Senatorska 27, m. 4a, I piętro.
SREBRO złom wycofane monety kupuję. Piotrkowska 8, sklep. (1987)
POTRZEBNA pomocnica domowa. Zgłaszać się godzinie 9-17 Radwańska 16 m. 12. Warunki dobre.
POMOCNICA domowa potrzebna. PKWN 5, m. 6.

KOMUNKAT

Okręgowa Rada Zw. Zawodowych, Łódź, ul. Traugutta nr 18 — podaje do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane we wtorki od godz. 16.30 do 17.30 przez Przewodniczącego. (448)

Sport

Jak Chychła zdobył mistrzostwo Europy



Chychła

Mistrzostwa Europy w boksie zostały zakończony. Chychła odniósł wspaniały sukces, wygrywając zdecydowanie swoją walkę z Austriakiem Kohleggerem i tym samym zdobył tytuł mistrza Europy.

Chychła rozegrał walkę bardzo mądrze i taktycznie. Przed pojedynkiem z Austriakiem Chychła, wraz ze Sztamem ułożył plan batalii, którego też trzymał się przez wszystkie trzy rundy.

W pierwszej rundzie — Chychła walczył bardzo ostrożnie blokując niebezpieczne prawe sierpy Austriaka i unikając ciosów bitych z doskoków. Polak jest szybszy od przeciwnika i zawsze zdążył odskoczyć, nim cios Kohleggera doszedł do celu. Tylko jedna kontra przeciwnika zaważała o Chychła, nie robiąc zresztą na nim większego wrażenia. Runda wyrównana.

Druga runda ma przebieg równie wyrównany. Chychła trafił kilkakrotnie przeciwnika prostymi sierpowymi w szczękę i żołądek, ale Austriak rewanżuje mu się niebezpiecznymi prawymi sierpowymi.

Trzecia runda przyniosła ostateczne rozstrzygnięcie. Polak rusza do ataku z wielkim temperamentem. Lewy prosty dochodzi do celu i rzuca Kohleggera na tył. Gdańszczanin wykorzystuje ten moment i poprawia mocno w żołądek. Od tej chwili przewaga Polaka wzrasta i Austriak zostaje zepchnięty zupełnie do defensywy. Polak zdobył tytuł mistrza Europy.

Chychła otrzymał w nagrodę piękny pas z pozłacaną kłanrą.

W minutę po ogłoszeniu wyniku

— Jestem niezmiernie szczęśliwy — mówi Chychła — że udało mi się zdobyć tytuł i w ten sposób przyczynić się do przysporzenia chwwały naszemu sportowi ludowemu. Sukces w Mediolanie zachęca mnie do dalszej usilnej pracy na polu sportowym.

Walka finałowa nie była dla mnie najtrudniejszą. Już w pierwszej rundzie odkryłem słabe strony mego przeciwnika i starałem się je wykorzystać. Wiedziałem już wówczas, że spotkanie muszę wygrać. Powiem szczerze, że łatwiej mi przyszło zwycięstwo z Kohleggerem niż z Belgiem Woutersem.

REFLEKSJE

W sobotę zakończył się ciężki sześciodniowy turniej o indywidualne mistrzostwo Europy. Zdobiliśmy jeden tytuł mistrzowski w wadze półśredniej.

W nieoficjalnej klasyfikacji wraz z Węgrami uplasowaliśmy się w pierwszej piątce.

Jest to bezsprzecznie sukces jeśli weźmie się pod uwagę warunki i przeciwnictwa z jakimi spotkali się Polacy. Oprócz przeciwników na ringu mieliśmy także przeciwników sędziów, mieliśmy przeciwników wśród pewnej części widzów.

Bokserzy nasi musieli odnieść wysokie i przekonujące zwycięstwa, aby przebić przez elitę sędziów. Dlatego też zamiast dwóch co najmniej mistrzów Europy (Chychła i Gościński) mamy tylko jednego, ale ten jeden solidnie zapracował na swój sukces.

Sukces polskich sędziów

Drugim naszym sukcesem w Mediolanie jest generalne zwycięstwo sędziów polskich w klasyfikacji przeprowadzonej przez AIBA. Na 46 międzynarodowych

Telefonem z Mediolanu

arbitrów, którzy zjechali do Mediolanu, by złożyć egzamin, by zademonstrować swe umiejętności. Polacy zajęli następujące miejsca:

- 1) Mgr Neuding Julian
- 2) Laukedry Edward,
- 3) mgr Kowalski Jacek

Trzecie miejsce zajął Francuz Girard.

Tak więc posiadamy najlepszych sędziów w Europie, rozwój naszego pięściarstwa jest wszechstronny. Ekspedycja polska w Mediolanie zdała pod każdym względem egzamin na bardzo dobrze. Zdaniem trenera włoskiego, Steve Clausa drużyna polska obok drużyny węgierskiej była najbardziej stylowym zespołem mistrzów.

Nasz wyjazd do Mediolanu miał nie tylko znaczenie sportowe. Za-

demonstrowaliśmy, że pięściarstwo polskie dzięki opiece państwa robi stałe postępy i swą godną postawą podkreślił nasze wyrobieństwo sportowe. Daliśmy dowód, że jesteśmy reprezentantami postępowej czystej idei sportowej.

Więzy przyjaźni

Pięściarze polscy spotkali się z robotnikami włoskimi. Nawiązali serdeczną i przyjazną miłość do szarych i pracowników fabryki samochodów Alfa-Romeo. Przekonaliśmy się naocznie o ciężkich warunkach pracy robotników włoskich zarabiających znacznie mniej niż potrzeba na marną wegetację. Widzieliśmy kolonie

domków dla bezrobotnych. W pokoju takiego domku gnieździ się po kilkanaście osób. Widzieliśmy bezrobotnych stojących z puszkami od konserw po rzadką żupę. Rozmawialiśmy z towarzyszami z Komunistycznej Partii Włoch: tow. Mutti i Bramboli, kierownikami ruchu zawodowego w Lombardii. Opowiedzieli oni nam o działalności partii i związków za wodowych we Włoszech, o ostrej i nieustającej walce, którą prowadzi robotnicy włoscy z kapitalizmem, uciśnięciem i wyzyskiem. Przesłali oni pozdrowienia dla towarzyszy z Polski, wyrażając podziw dla naszych osiągnięć, życząc nam sukcesów w walce o wykonanie Planu 6-letniego, w walce o budowę socjalizmu w Polsce. My życzyliśmy im zwycięskiego zakończenia walki o triumf idei postępu we Włoszech.

JERZY ZMARZLIK

Wielki sukces łódzkich włókniarzy Chorzowska „Unia“ pokonana 1:3 (0:1)

Nie zanosiło się tym razem na żadną większą sensację. Co prawda byli tacy, którzy stawiali na piłkarzy ŁKS Włókniarz, ale poważnie na ogół liczonego się z możliwością zwycięstwa Unii z Chorzowa.

Łódzianie w tegorocznych meczach ligowych nie mieli zbyt pochlebnej opinii. Znajdowali się na szarym końcu tabelki, a dopiero po meczu z Gwardią w Szczecinie sytuacja nieco się poprawiła i ostatecznie ŁKS Włókniarz znalazł się na 9 miejscu.

A jednak łódzianie potrafili odnieść cenne zwycięstwo i zmuślić Ślązaków do kapitulacji, wydzierając im dwa punkty.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Włókniarz — Szczurzyński, Włodarczyk, Baran, Kałużński, Urban, Wapienik, Hogendorf, Bomba, Szymborski, Gustowski i Zygmuncik.

Unia Chorzów — Wyrobek, Bomba, Bartyla, Suszczyk, Cebula, Jacek, Przycherka, Alszler, Tim, Cieślak, Skorupa. Jak widzimy, obie drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach. Już z pierwszych minut gry widać, że mecz będzie ciekawy i że stać będzie tym razem na nieco wyższym poziomie od poprzednio oglądanych rozgrywek ligowych w Łodzi.

Uwaga widzów skupia się na kilku graczach śląskich, w pierwszym rzędzie na Cieślaku, Alszlerze i Przycherce.

BRAMKARZE W AKCJI

Gra jest ostra. Szczurzyński szczęśliwie interweniuje raz po

raz wylapując ostre strzały Cieślaka, Przycherki czy Alszera. Bramkarz drużyny łódzkiej ma nie tylko dobry dzień, ale i wiele szczęścia.

Zatrudniony jest również i bramkarz Unii Wyrobek. Przytomnie wybija on pięścią silny strzał Gustowskiego, a potem kilka razy „zdejmuje“ piłkę z nogi Szymborskiemu.

Jest na co patrzeć.

Atak Unii pracuje systematycznie i — konsekwentnie dążąc do zdobycia bramki. U nas akcje nieco się rwą. Podania są mniej dokładne, ale za to wszyscy grają bardzo ambitnie. Kałużński pilnuje jak oka w głowie Cieślaka. Ślązak nie może ani przez chwilę pozbyć się swe go opiekuna.

W 16 minucie Szymborski podaje piłkę Hogendorfowi, a ten strzela i piłka już w bramce. Ta cała kombinacja była przeprowadzona w tak błyskawicznym tempie, że publiczność zorientowała się dopiero wówczas gdy piłka zatrzępotała w siatce. ŁKS Włókniarz prowadzi 1:0.

PRZYKRA ASYSTA

Cieślak chcąc pozbyć się Kałużńskiego przechodzi z pozycji

W czwartek startuje Kiszka

W nadchodzący czwartek w Łodzi mają odbyć się propagandowe zawody lekkoatletyczne. W zawodach tych między innymi udział weźmie Kiszka.

Jutro mecz zapaśniczy

Drużyna TUL w Łodzi

Jutro o godz. 19 w hali Wimy odbędzie się mecz zapaśniczy pomiędzy drużyną TUL z Fin-

landii, a reprezentacją ZS Włókniarz.

To międzynarodowe spotkanie obudzi niewątpliwie w Łodzi duże zainteresowanie wśród zwolenników tej gałęzi sportu.

Atleci Finlandii reprezentują wysoki poziom walk. Ostatnio odnieśli oni sukces w Pradze zwyciężając zapaśników CSR.

Wojewódzka A klasa

W meczach piłkarskich o mistrzostwo klasy wojewódzkiej uzyskano wczoraj następujące wyniki:

- Spójnia — Ognisko 2:1 (1:1)
- Widzew I B — Kolejarz 2:0 (0:0)
- Budowlani — Ognio 2:1
- Włókniarz I B — Gwardia 3:2
- Włókniarz (Bełchatów) — Włókniarz (Zd. Wola) — 5:3

Tenis

Polska — Szwajcaria 4:1

W Zurichu odnieśliśmy wspaniały sukces w meczu tenisowym o puchar Davisa zwyciężając Szwajcarię 4:1.

W ostatnim dniu meczu singliści nasi Skonecki i Piątek wygrali swoje spotkania, ustalając ostatecznie wynik meczu 4:1.

Liga piłkarska

Wyniki wczorajszych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Ligi przedstawiają się następująco:

- Włókniarz (Kr.) — Górnik Radlin 1:1
- Budowlani Chorzów — Kolejarz (P) 3:1
- Ognio (Kr.) — Gwardia (Kr.) 0:0
- Kolejarz (W) — Gwardia (Szczecin) 5:0
- Ognio Bytom — CWKS 0:1
- ŁKS Włókniarz — Unia Chorzów 3:1.

Tabela

1) CWKS	(1)	6	12:0	14:5
2) Ognio Kr.	(2)	6	10:2	10:4
3) Górnik Radlin	(3)	6	8:4	12:6
4) Kolejarz W.	(5)	6	7:5	13:7
5) Budowlani Ch.	(7)	6	6:6	12:8
6) ŁKS Włókniarz	(9)	6	6:6	10:9
7) Gwardia Kr.	(6)	6	6:6	4:3
8) Kolejarz P.	(4)	6	6:6	7:11
9) Włókniarz Kr.	(8)	6	5:7	13:13
10) Unia Chorzów	(10)	6	3:9	8:12
11) Ognio Byt.	(11)	6	3:9	3:9
12) Gwardia Sz.	(12)	6	0:12	4:22

Nowi mistrzowie Europy

Musza: Pozzali (Włochy) wygrał z Van der Zee (Holandia). Kogucia: Dallaso (Włochy) wygrał z Kellym (Irlandia). Piorkowa: Ventaja (Francja) pokonał Laskovica (Jugosławia). Lekko półśrednia: Schilling (Niemcy zach.) wygrał z Podawani (Włochy). Półśrednia: Chychła (Polska) wygrał z Kohleggerem (Austria). Lekko średnia: Pap (Węgry) został mistrzem bez walki, gdyż Anderssen (Dania) kontuzjował rękę w walce z Palińskim. Średnia: Sjollin (Szwecja) zwyciężył Składky'ego (Niemcy). Półciężka: Limage (Belgia) pokonał Alfonsetti (Włochy). Ciężka: Di Segni (Włochy) wygrał z Gorgasem (Niemcy z chodnie).

We czwartek mecz z Węgrami w Chorzowie

Termin meczu Polska II — Węgry II został przesunięty. Spotkanie to odbędzie się w nadchodzący czwartek w Chorzowie.

Natomiast mecz w Budapeszcie Polska I — Węgry I odbędzie się jak projektowano w niedzielę 27 maja.

J. Nieciecki

Brun zwyciężył w wyścigu na ulicach Warszawy

Na ulicach Warszawy rozegrany został wczoraj wyścig motocyklowy będący eliminacją do mistrzostw Polski.

FINAŁ Biegów Narodowych

W Olsztynie odbyły się wczoraj finałowe biegi narodowe przeprowadzone w czterech kategoriach. Na starcie stanęli mistrzowie wyłonieni z finałów na szczeblach wojewódzkich.

W biegu seniorów na dystansie około 5 km zwyciężył nieoczekiwanie Szwargot (Warszawa). Dopiero na drugim miejscu znalazł się Kielas z Gdańska. Czas zwycięcy 15.42,2.

Drużynowo pierwsze miejsce zdobyła Warszawa-miasto.

Widzew przegrał

O mistrzostwo II Ligi Unia-Chodaków wygrała z Widzewem 3:2.

Na starcie zgromadziła się elita motocyklistów polskich. W biegu głównym dia maszyn 500 cm zwyciężył Brun Stanisław z Ognio-warszawskiego przed Zymierskim z CWKS.

Gburkówna skoczyła 5,43 m.

W Krakowie odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników z całego kraju.

Na podkreślenie zasługuje wynik Gburkówny w skoku w dal. Skoczyła ona 5,43 m.

W rzucie oszczepem zwyciężyła Ciachówna z Tomaszowa Mazowieckiego.



Popularny piłkarz Włókniarza — Stanisław Baran podpisuje kartę plebiscytową. Za chwilę to samo uczynią jego koledzy, widoczni na zdjęciu od lewej, a więc: Szczurzyński, Szymborski, Koźmiński, Gustowski i Włodarczyk. Obok, przy drugim stole na karcie Plebiscytu Pokoju siedzi swój podpis bokser Jaskóla. Towarzyszą mu od lewej: Nagajski, Różycki i trener Garncarek.